











Ex Libris Nicolai


1776



MOWA  
JASNIE WIEL. J M C I P A N A  
OLIZARA  
STOLNIKA KORONNEGO

POSŁA WOIEWODZTWA WOŁYNSKIEGO  
Dnia 12. Octobra 1776 Roku w Warszawie na Seymie

M I A N A

 Słyszany na dniu wczorayszym Głos zadziwia  
Nas nieskończenie, że tam grzechu szukaia,  
gdzie grzechu nie masz.  
Głos bez dowodu, nie mając istoty, nie  
może być tylko nic ogromne.

Nie poruszy on pewnie wielkości Duszy W. K. Mci,  
ktora na prawości serca Narodowi wiadomey obowiązki  
Tronu gruntuiąc, wszelkie wyszukiwane y czcze zarzuty  
od Podwoiow swoich odmiatać każe.

Wniezione za Szlachtą Owrucką żądanie, iest iedno  
z tych żądań, ktore zwłoki nie cierpią.

Dla nieszczęśliwych bowiem opóźniać ratunek,  
iest to drogi moment zbytności ich życia odbierać.

Jm srożey taż Szlachta na wszystkich życia swego  
istnościach iest ściśniona, iest wyzuta; tym usilniey  
przez przemoc przebiia się. Cisnie się przez nią drzą-  
cą



22  
cą nogą. Nieśie swą nędzną postać do Tronu Łaski y  
Prawdy.

Już jest wiadomo, iako Kommissya wzięła Jey honor, to jest odarła Ją z szczegulney Sukni Szlacheństwa, którą się cnota odziewa y zdobi.

Woiewodztwo Kiiowskie całym Seymikiem za uroczystym wywodem y dowodem, przyznało też Szlachtę za swoich Ziomkow y Rodakow, Kommissya za martwe odziomki y odrodki.

Taż odieła Jm razem sposob życia, dając na zamian nędzę y rozpacz.

Zgoła przez łatwość wzięcia, wzięła Jey wszystko, nic zostawiła, bo z szerokiey swey chęci y nicby wzięła, gdyby się nic brać dawało.

Nie odieła Jey iednak samey nadziei, która będąc szczegulnym prześladowaney prawdy pokarmem, iedynie nieszczęśliwych przy cieniu życia ożywia y trzyma.

Spodziewa się iż te łzy, które Ona hoynie wylewa, pod tak słodkim Panowaniem długo płynąć nie będą.

Prosi więc o sprawiedliwość u Stanow Seymujących, przed któremi Rada W. K. Mci ucisk Teyże Szlachty przyświadczyć, y Los Jey polepszyć dobrotliwie przyrzekła.

Nie ociągaycie się Prześwietne Stany, usłyszycь przedko głosu gorzycy y płaczu. Woła za Niemi sama sprawiedliwość, a przyszłość zagraża; iż jeżeli ubóstwo jest utrata Szlacheństwa; azali w Potomności Wy y Syny Wasze z przyczyny nieśtałości Maiątku, podobnego nie doznacie Ciosu?


A zatym z mieysca mego o przyznanie Jm ważności Przywileiow y nieskazytelnego Obywatelstwa (bo dowody Jch przez wywod zamierzonego z Prawa już doszły kresu) nayusilniey dopraszam się...

---



Wohlfrey cheu maytruntore (Zamirsey  
z ser holson re kotorn hach = dalehuy  
nie eba neli -  
Samney y tuzetnisi ala majego hira  
Wohfey Wohfeylinia Sarah lya weta,





*Son de l'air.  
Kypier. delina. delina. delina.*



25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234



